

Co zamiast Egiptu?

► **Na Egipcie i Tunezji świat się nie kończy**

► **Odkrywaj Azję i mało znane miejsca w Europie**

Wiktor Sawiuk

Wszystko wskazuje na to, że Egipt i Tunezja będą traktowane w tym roku przez potencjalnych turystów ze sporą rezerwą. To ważny sygnał dla biur podróży, które amatorom wypraw do ciepłych krajów muszą zaproponować coś w podobnych warunkach i zbliżonej cenie. Dla miłośników egipskich i tunezyjskich plaż to także szansa zwrócenia uwagi na inne ciekawe miejsca.

Jak zapewniają fachowcy z internetowego serwisu rezerwacji biletów fru.pl, ciekawa alternatywa dla Egiptu i Tunezji jest bardzo bogata, co więcej, samodzielnie organizowany wyjazd zagwarantuje nam znacznie ciekawszy wypoczynek niż wylegiwanie się nad hotelowym basenem.

Azja – gwarancja słońca w atrakcyjnej cenie

Indie i Tajlandia to miejsca, które odstrasza zarówno odległością, jak i, spodziewanymi, wysokimi cenami.

– To mylne przekonanie – mówi Joanna Woroniecka z fru.pl. Bilet z Warszawy do Delhi (wylot 1.04, powrót 15.04) kupimy za 1.650 zł. 13-dniowy pobyt w pokoju dwuosobowym w trzygwizdkowym hotelu ze śniadaniem wyniesie nas dodatkowo 1.448 zł. Koszt całego wyjazdu nie powinien więc przekroczyć 4.000 zł. To kwota porównywalna do ceny dwutygodniowego pobytu na Wyspach Kanaryjskich.

Za przelot do Bangkoku (w takim samym terminie) zapłacimy 1.940 zł, dodatkowo za 12-dnio-



Hiszpańska Minorka jest w całości rezerwatem biosfery UNESCO

wy pobyt w pokoju dwuosobowym w trzygwizdkowym hotelu ze śniadaniem zapłacimy od 960 złotych.

– Głównym kosztem wyjazdu w egzotyczne miejsca jest cena przelotu. Dlatego też warto rezerwować bilety z większym wyprzedzeniem, możemy wtedy zaoszczędzić nawet do kilku tysięcy złotych – wyjaśnia Joanna Woroniecka.

Wycieczki do Azji są niezwykle popularne zwłaszcza zimą. Koszt samodzielnie zorganizowanego wyjazdu może być nawet do 50 procent niższy, niż zorganizowanej wycieczki. Atutem jest również dowolność w wyborze hotelu i możliwość kształtowania na bieżąco indywidualnego planu wyprawy.

Europa – blisko, ciepło i niedrogo

Coraz więcej osób decyduje się na samodzielną organizację wyjazdu na terenie Europy. Koszt

takiej wyprawy jest porównywalny lub nieznacznie wyższy niż wycieczki z touroperatorem. Podróżujący cenią sobie możliwość samodzielnego doboru miejsca pobytu, hotelu oraz środka transportu.

Na południu Włoch, w regionie Apulii („obcas” włoskiego buta) średnia temperatura kwietnia wynosi ok. 20 st. C. Za lotniczy bilet w obie strony do Bari, zarezerwowany teraz, zapłacimy 515 zł. Choć czyste morze i słoneczna pogoda przyciągają do Apulii rzesze turystów, wciąż można tu znaleźć spokojne zakątki. Starożytne białe domostwa przekształcane są tu w luksusowe hotele, na wsiach zapraszają gospodarstwa agroturystyczne ukryte wśród gajów oliwnych i sadów.

Najlepszym sposobem podróżowania po Apulii będzie samochód. Wypożyczenie małego pojazdu na cztery dni kosztuje 380 zł.

Godne polecenia miejsce w Portugalii to m.in. Lizbona, stolica i największe miasto tego kraju. Za bilet lotniczy rezerwowany na kwiecień zapłacimy ok. 700 zł. Średnia temperatura w kwietniu wynosi tu 19 st. C, w sam raz do zwiedzania. Wypożyczony na miejscu samochód (od 80 do 200 zł za dzień w zależności od klasy) umożliwi wycieczki do Porto, Faro, Lagos. Cena dwuosobowego pokoju w hotelu – od 230 zł za noc.

Jak Hiszpania, to, oczywiście, Barcelona (koszt biletu ok. 700 zł). Dobry pomysł to trzydniowy pobyt przeznaczony na zwiedzanie miasta, a następnie przelot na Minorkę (koszt biletu ok. 400 zł). Na wyspie tej (to w całości rezerwat biosfery UNESCO) mamy gwarancję spokoju, ciszy i odpoczynku, nawet w szczycie sezonu. Dwuosobowy pokój w hotelu kosztuje tu od 230 zł za noc.

Wszystkie ceny: www.fru.pl